

P E T Y C J A

W sprawie zwolnienia przychodów z tytułu otrzymywanych emerytur z ZUS przez rodziców , którzy wychowali co najmniej dwójkę dzieci z podatku dochodowego od osób fizycznych

Opierając się na treści ustawy o petycjach wnoszę, aby władza ustawodawcza uzupełniła treść USTAWY z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych o następujące zapisy:

-w art.2 ust.1 dodała pkt. 10 o treści : przepisów ustawy nie stosuje się do przychodów z tytułu otrzymywanych emerytur z ZUS przez rodziców, którzy wychowali do pełnoletności i wykształcili co najmniej dwójkę dzieci, a które to dzieci aktualnie pracują i płacą podatki do budżetu państwa.

Uzasadnienie

Prezydent Polski Karol Nawrocki na spotkaniu z wyborcami w Kolbuszowej w dn.08.08.2025 r. wystąpił z inicjatywą ustawodawczą zwolnienia z płacenia podatku PIT rodziców co najmniej dwójki małoletnich dzieci. Prezydent zapomniał o emerytach , którzy wychowali , wykształcili i niejednokrotnie kupili mieszkania swoim dzieciom i nie otrzymali z budżetu państwa jakiegokolwiek pomocy na przygotowanie swoich dzieci do życia w społeczeństwie obywatelskim traktując to, jako swój rodzicielski i patriotyczny obowiązek.

Władza ustawodawcza w ostatnich latach chcąc zaradzić klęsce demograficznej w Polsce przyznała młodym rodzicom dodatki pieniężne na wychowanie dzieci w kwocie 800zł na każde dziecko bez żadnych progów dochodowych. Te dodatki nie wiedzieć czemu dostają też obcokrajowcy, choćby z Ukrainy .Aktualni emeryci są poszkodowani podwójnie, bo w czasie gdy oni wychowywali dzieci nie otrzymywali żadnych dodatków, ani jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa, nawet dodatków rodzinnych, bo premier Leszek Miller tak ustawił progi dochodowe, że każdy kto miał dochody ze stosunku pracy nie otrzymywał nawet symbolicznego dodatku rodzinnego, bodaj w latach 90-ych ub. wieku w wysokości 60zł. Te symboliczne dodatki na dzieci dostawali tylko przedsiębiorcy, bo w swoich firmach jak zwykle wykazywali straty zamiast dochodu. Rodzice dzieci pracujących na umowach o pracę i uczciwie płacący podatki nie dostawali też na swoje dzieci-studentów stypendiów socjalnych, a jedynie skromne stypendia naukowe. Rodzice tychże dzieci które są aktualnie aktywne zawodowo mają niskie, a wręcz głodowe emerytury i są zawsze pomijani w przyznawaniu wszelkich fruktów i dobrodziejstw z budżetu państwa po 1989 r.

W praworządnym państwie nie może być tak, że jedni obywatele otrzymują pomoc państwa i żyją sobie dostatnio, a inni są pozbawieni wszelkich praw i tylko ładują na to państwo pieniądze w formie wysokich podatków i składek. Dlatego uczciwość pokoleniowa wymaga, aby rodzice dzieci, które zostały wychowane i wykształcone w Polsce, a teraz pracują w Polsce i tutaj płacą podatki zostali zwolnieni z płacenia podatku PIT od otrzymywanych emerytur, jeśli ustawodawca zwolnił już z tego podatku pracowników do 26 roku życia, a teraz ma zamiar zwolnić rodziców małoletnich dzieci. Partia PSL od 1993r. przy każdym wyborach obiecuje zwolnienie emerytur z podatku PDOP, a gdy dochodzi do władzy, to rękami swojego Prezesa i ówczesnego Ministra Pracy dr W. Kosiniaka- Kamysza

potrafiła dokonać „reformy” systemu emerytalnego podnosząc wiek emerytalny do 67 roku życia, tak obłudnie potrafi postępować ta niby „chłopska” partia. Premier Donald Tusk zaś przy pomocy swojego sterowalnego i upolitycznionego Prezesa TK Andrzeja Rzeplińskiego przejął oszczędności Polaków na emeryturę z II Filara OFE, o których premier Jerzy Buzek zapewniał, że stanowią indywidualną własność wpłacających je pracowników i wydał na bliżej nieokreślone wydatki publiczne, powiększając aktualny dług budżetowy do blisko 2 bln PLN, co praktycznie jest niemożliwe przez Polskę do spłacenia. Solidarnościowe rządy po 1989r. długiem publicznym w kwocie ponad 500 mld USD doprowadziły naszą ojczyznę na skraj bankructwa i praktycznie pozbawiły suwerenności, bo decydem stały się zagraniczne banki i instytucje finansowe. A ta sama „Solidarność” w 1980 r. Edwarda Gierka okrzyknęła wielkim aferzystą, gdy pozostawił po sobie dług publiczny raptem ok.10 mld USD.

PIS z kolei „Polskim Ładem” wyjątkowo niesprawiedliwie potraktował emerytów ,bo podniósł składkę zdrowotną + podatek PIT z 17 na 21% i teraz jak emeryt-inwalida ma ulgę podatkową, to od wydanych pieniędzy nie może sobie odliczyć 17%, a tylko 12% poniesionych kosztów. To samo jest ze wszystkimi ulgami np. termomodernizacyjną czy internetową. Było to wyjątkowo perfidne ze strony PIS, a media o tym nie piszą, a premier M.Morawiecki mówił w TV-PIS, że obniżają podatek PIT do 12%, ale o tym że wprowadził parapodatek czyli składkę zdrowotną 9% ,to już polityk milczał. „Składka zdrowotna” jest podatkiem, a nie składką, bo nie dostajemy za nią ekwiwalentnej usługi publicznej, gdy na wizytę do lekarza specjalisty czeka się ponad rok czasu i trzeba udać się na wizytę prywatną w cenie 300-1.000zł , która nie jest przez NFZ refundowana. Zatem za opiekę medyczną polski obywatel płaci podatek zdrowotny, który niczego nie gwarantuje i z opodatkowanych PIT-em pieniędzy płaci za usługę medyczną u lekarza prowadzącego prywatną praktykę.

A z systemu NFZ korzystają ludzie, którzy ani grosza do systemu nie wpłacają vide obywatele zachodniej Ukrainy, których wojna w żaden sposób nie doświadczyła i którzy nie są żadnymi uchodźcami jak wmawia nam propaganda PO-PIS, bo co to za uchodźcy, którzy bezpiecznie co miesiąc przyjeżdżają do Polski po „polską” emeryturę po przepracowaniu jednego dnia w PL i po odbiór 800+ na dzieci. I za to wszystko płacą w podatkach m.in. polscy emeryci.

Premier D.Tusk w kampanii wyborczej obiecywał kwotę wolną od podatku PIT 60.000zł, ale woli pieniądze dawać na Ukrainę, aby się oligarchowie bogacili i kupować broń w USA, aby ten kraj się bogacił, bo nie słyszałem , aby Rosja w stosunku do Polski miała roszczenia terytorialne. W stosunku do Rosji wprowadzono też sankcje gospodarcze rezygnując z zakupu w tym kraju nośników energii i kupując je o wiele drożej w USA ,co miało doprowadzić Rosję do gospodarczego upadku. Sankcje te doprowadziły do wzrostu kosztów życia Polaków, a rubel na giełdach walutowych stoi mocniej niż przed rozpoczęciem wojny z Ukrainą.

PIS w „Polskim Ładzie” tak zreformował podatki, że oblicza się od kwoty brutto emerytury składkę zdrowotną i ją odejmuje, a potem podatek PIT liczy się znowu od całej kwoty brutto bez pomniejszenia o składkę w wysokości 7%.Przecież to jest bezprawie w świetle Konstytucji ,gdy nalicza się 2 podatki od tej samej kwoty, może by Trybunał Konstytucyjny się tym zajął.

I jak zwykle pojawi się pytanie skąd na to zwolnienie podatkowe uzyskać środki, aby nie uszczuplić budżetu państwa. Moim zdaniem trzeba wreszcie poruszyć temat osobnej kasty w PL tzn. "biednych i ubogich" medialnie rolników, którzy płacą symboliczne składki na KRUS, PIT-u w ogóle nie płacą, składkę zdrowotną symboliczną, mają nieopodatkowane dopłaty z UE do każdego ha ziemi rolnej i osiągają roczne dochody netto niejednokrotnie na swoich farmach 100-500 ha ponad 1 mln PLN i to jest temat tabu, gdy w innych krajach UE rolnicy płacą normalne podatki PIT i składki ZUS jak w każdym biznesie. Jak im biznes nie idzie ,to mają stratę jak w każdej działalności gospodarczej, ale to jest wykazane w księgach podatkowych, które służby skarbowe kontrolują.

Dotacja do KRUS-u z budżetu państwa czyli z tego emeryckiego PIT wynosi ponad 90% (27.427.610.000. PLN w 2024r.) i każdy kto kupi sobie ponad 1 ha ziemi może się w tej

instytucji ubezpieczyć. I tak płacą do niej składki lekarze weterynarii, adwokaci, radcowie prawni, taksówkarze, przedsiębiorcy itp. i nikt tego nie kontroluje, bo wszystkim cwaniakom szukającym luk prawnych to odpowiada, aby nie płacić składek do ZUS. Wystarczy włączyć KRUS do ZUS-u i farmerom uchwalić takie same warunki do ubezpieczeń społecznych jak pozostałym przedsiębiorcom i sprawa sama się rozwiąże. No i status rolnika –farmera powinni mieć ci ,co swoje produkty faktycznie produkują i kontraktują, a nie cwaniacy żerujący na tym patologicznym systemie podatkowo-ubezpieczeniowym. Kto nie wykaże produkcji rolniczej na sprzedaż nie powinien dostawać dotacji unijnych i wszelkiej pomocy od państwa.

Dziesiątki tysięcy Polaków którzy pracują za granicą , szczególnie nielegalnie w USA płacą te groszowe kwartalne składki do KRUS-u i mają gratisową opiekę medyczną w PL, za którą w USA trzeba zapłacić fortunę lub wykupić bardzo drogą polisę ubezpieczeniową. No i na starość mają jeszcze rolniczą emeryturę, choć nie wyprodukowali nawet pęczka szczypiorku na tym swoim 1 ha ziemi. Myślę, że czas wreszcie, aby farmerzy –rolnicy zaczęli płacić podatek dochodowy, bo podatek rolny jest podatkiem majątkowym, zresztą bardzo niskim i z wieloma ulgami i zwolnieniami. Aktualnie gospodarstwa rolne są wielkimi pralniąmi pieniędzy, bo organy podatkowe nie mają jak zweryfikować milionowych dochodów zgłaszającego to rolnika, gdy nie prowadzi on żadnych ksiąg podatkowych i ustawodawca przez 36 lat wolnej Polski nie potrafił lub nie chciał tego uregulować. A farmerzy kupują swoim dzieciom apartamenty w centrach dużych miast, drogie samochody, parcele rolne i budowlane o wielkiej wartości, no i polskie wsie wyglądają aktualnie dostatniej niż małe miasta. Zatem napiszę krótko ,trzeba wreszcie w sektorze rolnym dokonać zdecydowanych reform i pieniądze na uzupełnienie budżetu się znajdują, a emeryci którzy teraz pobierają głodowe emerytury z ZUS, bo zamiast kiedyś oszczędzać zainwestowali swoje pieniądze w przygotowanie do życia swoich ukochanych dzieci powinni uzyskać jakąś rekompensatę na starość od Państwa. Bo te dzieci teraz pracują i płacą wysokie podatki do budżetu państwa.

Trzeba też skończyć z finansowaniem z podatków od niskich emerytur Polaków jakieś idiotyczne unijne programy typu KPO, które polegają na tym, że polskie podatki wędrują w formie składek do UE, tam są w części przejedzone przez brukselską administrację na bardzo wysokie pensje i wracają do PL w formie dotacji do podmiotów gospodarczych związanych z politykami PIS Ministra Czarnka (vide kupowane wille z pieniędzy MEN przez spółki i fundacje powiązane z politykami PIS) , Ministra Ziobry (finansowanie fundacji i podmiotów związanych z PIS z funduszu sprawiedliwości) , czy słynny już KPO premiera D.Tuska związany z kupowaniem przez biznesmenów jachtów, solariów, luksusowych mebli, sauny, wirtualną strzelnicę czy domek na wodzie itd. To jest granda, że Państwo Polskie zdiera z biednych emerytów podatki PIT i przeznacza je potem na fanaberie biznesmenów powiązanych z władzą. Emeryci tego mechanizmu nie rozumieją, że podmioty gospodarcze muszą finansować starzy ludzie ze swoich podatków, a podmioty te swojej działalności gospodarczej nie finansują z kredytów bankowych , które podmiot na własny koszt i własne ryzyko powinien zaciągnąć w banku.

Dlatego jakaś elementarna sprawiedliwość międzypokoleniowa wymaga, aby obecni 70-cio i 80-cio latkowie coś z tych przemian po 1989 r. w Polsce materialnie mieli, kiedy dożywają powoli do końca swojego życia. Niestety politycy jakoś dziwnie o tym zapominają i trzeba się o swoje dopominać w petycjach.

Za rozpatrzenie petycji uprzejmie dziękuję.

Wyrażam zgodę na podanie mojego imienia i nazwiska i adresu e-mail do wiadomości publicznej.

Adam Nycz e-mail: adny@op.pl